N^er 152. ROK 1843. PIĄTEK 7 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.



Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Elżbiety Królow.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Radosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina.	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	0' 533	+15, 7	5, 46	Południowy ,,	,,	
4	2	0, 145	14, 1	5, 58	Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz
	10	11, 970	11, 5	4, 99	ZPł Zachodni ,,	Chmury	

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 30 *Czerwca.* —

Wczoraj na polach Mokotowskich wznowione zostały wyścigi konne w obec JJOO. xtwa Jchmość Namiestnikowstwa. Jak tylko wieść o tem rozgłoszoną została, wiele osób wszelkiego stanu pośpieszyło na plac wyścigowy. Obecnych liczono około parę tysięcy, a w téj liczbie do 200 włościan z okolicznych wiosek. 6 było wyścigów. Do pierwszego stanęły: *Telegraf* ogier xięcia Namiestnika, *Papageno* ogier i klacz *Ballada* ze stada rządow. w Janowie. *Ballada* była zwycięzką. W drugiéj gonitwie ścigały się *Wallas* ogier xięcia Namiestnika, *Pogoń* wałach hr. Wikt. Ossolińskiego i *Armida* klacz z Janowa. *Wallas* dobrze naścigany *Pogonią* zwyciężył. Do 3 gonitwy stanęły: tenże *Wallas*; *Kurier* ogier xięcia Namiestnika i *Wallenrod* ogier hr. Ossolińskiego: *Wallas* i *Wallenrod* razem stanęły u mety. W 4 gonitwie *Aldona* klacz hr. Ossolińskiego ścigająca się z *Meropą* i *Fornaryną* klaczami p. Kamińskiego, przez też ostatnią zwyciężoną została. Nastąpiły wyścigi włościańskie: w pierwszym ścigało się sześciu włościan na klaczach roboczych, zwycięzcą był Piotr Selwnszek 14letni chłopak z dóbr JW. Kuczyńskiego, już dobrze znany publiczności Warszaw. z poprzednich swoich sukcesów. W drugim wyścigu stanęło 11tu włościan jeżdżących wałachy. Był to gatunek wesołéj ruchawki; z początku wszyscy sznurkiem biegli; w końcu jednak Borkowski i Grocham obaj Wojciechy, i obaj z Czerniakowa z pod Warszawy spółzawodników swoich prześcigli. Około 7éj wieczorem, deszcz niewczesny popłoszył nieco damy, szukano schronienia, niektóre znalazły je pod nakryciem wielkiéj trybuny, inni rozpiąwszy swoje parasole utworzyli jakby wielki namiot różno-kolorowy. Mimo téj przeszkody, widzowie przyjemnie czas przepędzili. JO. xiąże Namiestnik raczył wynagrodzić wieśniaków celujących na wczorajszych wyścigach.

— *Barcelona* 13 *Czerwca.* —

Wypadki ostatnich dwóch dni, poprzedziło w zeszłym tygodniu największe wzburzenie. Wszystkie roboty i interesa spoczywały. Lud i robotnicy przeciągają po ulicach i placach, rozprawiając nad środkami jakieby należało przedsięwziąść; to samo czyniły wszelkie inne klassy ludności i rada miejska. Jenerał-kapitan Cortinez, mąż nieprzychylny wszelkim gwałtom, trzymał wojsko pod bronią w koszarach wraz z oficerami, aby zapobiedz wszelkiemu zajściu między obywatelami i żołnierzami. Tym sposobem stronnictwo poruszenia miało zupełną swobodę do przygotowania i wykonania swoich planów. Podczas gdy junta centralna w Sabadel, nie szczędziła usiłowań aby powiększyć wzbu-

rzenie w łonie rady miejskiéj utworzyła się także komisya ludu; wzięła ona na siebie kierunek wewnętrznych spraw miasta pod przywództwem brygadyera Castro, męża posiadającego równe znaczenie u wojska i ludu, który jednakże tylko za zezwoleniem jenerał kapitana przyjął na siebie ten obowiązek. Mieszkańcy Barcelony coraz bardziéj podniecani byli wiadomościami, o powstaniu w Maladze, Grenadzie i innych miastach, gdzie przeciwnicy Espartera zwyciężali. W saméj zaś Barcelonie nie znajdywali żadnego oporu. Jenerał Cortinez, któremu odciętą była wszelka komunikacya z rządem madryckim, nie mając pieniędzy ani żywności dla wojska, i nie mogąc liczyć na nie od czasu wypędzenia Zurbana, starał się ile możności utrzymać neutralną postawę, ale i to w krótce już było niepodobném. Wskutek namowy tajnych wysłańców, podoficerowie wzburzyli żołnierzy, którzy w dniu 11 pobratali się z ludem, i Cortinez aby zapobiedz zajściu między niemi a częścią, która mu jeszcze wierną pozostała, przystąpił na koniec zeszłéj nocy do pronunciamienta. — W krótce wiadomość ta rozeszła się po całem mieście. Dziś bardzo wcześnie, rozrzucano proklamacyę jenerała kapitana, wraz z odezwą municypalności, ogłaszającą ten szczęśliwy wypadek. Wszędzie słychać tylko radość i śpiewy; wszędzie widać tańce, wesołość graniczącą prawie z szaleństwem. Barcelończycy nakoniec pomścili się na Esparterze. Wojsko jego przeszło na ich stronę, i mieszkańcy są panami miasta i garnizonu. Żołnierze nie są już pod bronią, łączą się oni z ludem, który ich serdecznie przyjmuje. Municypalność w swojéj odezwie oświadcza, że dzień ten powinien być poświęcony radości » Ludu i żołnierze Barcelony! mówi ona, uściśnijcie się jak bracia, w świętem imieniu Izabelli. Nasz jenerał kapitan chce, ażeby wojsko uroczyście przyłączyło się do majestatycznego poruszenia téj prowincyi. Następnie municypalność wzywa lud aby obchodził tę uroczystość odśpiewaniem *Te Deum* i wesołą zabawą. Jednakże tryumf barcelończyków nie jest zupełny, dopóki twierdza Montjuich nie będzie w ich ręku. Ajuntamiento żąda aby garnizon jéj złożony był przez połowę z milicyi, a przez połowę z wojska. Czemu guberuator oparł się, ale jenerał kapitan odjął mu dowództwo, a w jego miejsce mianował pułkownika Puyol, który posiada zaufanie ludu.

Rozmaitości.

POSIEDZENIE IZBY NIŻSZEJ.

Ciąg dalszy

Pokaż mi Piotra Borthwick anti abolicyonistę tak sławnego przez swoje nieszczęścia i swoją wymowę. Tam.... na prawo ten piękny chłopiec, czysto i starannie ubrany, który wygląda jak gdyby wyszedł z szafy bielizną napełnionéj. Można zastosować do niego te słowa poety: »Zrodzony był świat oświecać, lecz lot jego rychło był skrócony: Partia korzysta z jego wymowy, któréj chciał użyć na szczęście ludzkości» Piękna nauka dla wzdychających za sławą jego polityczne nieszczęścia powinny im dowieść że nie należy nigdy pozwolić publiczności sądzić, iż zależą od ludzi; którym udzielają swojéj pomocy, Borthwick dla pozyskania uwagi niechętnych słuchaczy, przymuszony jest uciekać się do wybiegów zupełnie śmiesznych. Tak np. raz groził izbie jeżeli nie będzie słuchać jego wniosków, że wcale wnioskować nie będzie, lub obiecywał wrzucić do Tamizy tych których gadaniny tłumiły głos jego. Kto jest, ten człowiek w okularach, biegający na wszystkie strony z miną niespokojną i szperającą jak stara kobieta? — Ach! ach! to Bowringa mi pokazujesz: Bowringa, którego nazywają doktór Użyteczności! Oto jest porządny człowiek który dowodzi jak dalece z niezaprzeczonemi talentami można zostać istotą nieznośną, Chwalą jego przymioty jako prywatnego człowieka; oddają sprawiedliwość jego zręczności filologicznéj, jego podróżom, ważności jego statystycznych dokumentów, jego poświęceniu dla filozofii Benthama, jego obronom wolności handlu. Jednakże jak tylko wejdzie na trybunę, wszyscy którzy nie wyszli zostają tylko w chęci uśmiania się kosztem mówcy. Jest on najzuchwalszym z wyrabiających apostrofy sentymentalne, pełen nadętego zamięszania, jakie kiedykolwiek słyszeć się dawało w tém gmachu dodajcie do tego głos nieprzyjemny i najdziwaczniejszą śpiewność. Powiedz mi czy izba ma wielu podobnych *bores* (nudziarzy). Eh? Eh! jest ich dosyć, Oto naprzykład jeden z ryżowemi faworytami bardzo skromnie ubrany.... wstaje ażeby zadać pytanie »swemu szanownemu przyjacielowi, naczelnikowi gabinetu» młody człowiek który obiecywał, że zostanie *bores* najznamienitszym w kraju. Nic wiadomo jakim przypadkiem, albo przez jaką szczęśliwą radę nagle zatrzymany został na wstępie do tego zawodu? Jest to Stuart Wortley, syn starszy lorda Wharncliffe, prezesa rady. Lord

Morpéth został przez niego zwyciężonym na ostatnim wyborze w Yorkshire.

Spostrzegam Huma w ławkach czyż on nie liczy się do rzędu *bores*. Nie ze wszystkiem ze względu na jego długie zasługi ma prawo nabyte przez dawno znanych, że mogą wszędzie kręcić się i nie być naprzykrzonemi. Jest to istota nieobraźliwa, którą lubią, prawie, wskutek znoszenia jéj przez czas jakiś. Jego wyobrażenia pod względem polityki ogólnéj nie zjednały mu wielkich powodzeń nie bardzo je cenią we wszystkich stronnictwach. Wszelako nikt zaprzeczyć nie może, że nalegając zawsze na potrzebę oszczędności i przywodząc ją bez przerwy ludziom bardzo skłonnym do zapomnienia o tem, Hume wyświadczył kilka ważnych przysług sprawie powszechnéj. Dodać jeszcze wypada, że był jednym z najczynniejszych powodów reformy handlowéj, że on sprowadził przegląd tabel celnych, utrzymując postanowienie sławnego komitetu ceł wchodowych. Nieszczęściem nie może się wznieść nigdy za zakres téj powszechnéj wymowy, którą Canning tak poniżył. Wyrazy *totle of the holl* napotyka się we wszystkich jego przemowach, nawet najbardziéj jadowitych. Przecież zyskuje sobie czasem wziętość przez zgorszenie jakiemu daje powód wytykają to co nazywa grzeszkami: *pecadilles* kanclerza izby skarbowéj. Wiadomo że jest nczciwym człowiekiem i nie bez skutku oświadczył przed kilkoma miesiącami, że gdziekolwiek spostrzegł co mętnego, tam znalazł nadużycie. Ah to on ma dopomocy Wiliama de Coventry, drugiego okrawacza budżetu? Bezwątpienia jest to człowiek ograniczony i tępy; ale przy tém pilny, przyzwoity, umiarkowany, a ztąd bardzo użyteczny. Czekaj, jeżeli się nie mylę, oto Sir Jerzy Grej; słyszałem w Exeter-Hall jego mowę znakomitéj wartości. I to niebyła piarwsza zwykle go pilnie parlament slucha. Wchodził do ostatniego gabinetu, ale zajmował w nim stanowisko mało godne siebie. Gdyby był pozostał w sądownictwie mógłby się był spodziewać największych powodzeń. Obok niego siedzi Karol Wood sekretarz w admiralicyi za czasu whigów, a zięć hr. Greya. Z swoją szkieletową postawą i ostrym profilem łączy prawdziwe zdolności. Nikt nie słucha od końca do końca jego rozwlekłych przemów, ale obracając uwagę na nie od czasu do czasu możesz być pewnym, że napotkasz doskonałe rzeczy. Lord Howick jego szwagier wchodzi w téj chwili. Ułomny jak lord Byron i uczucie téj ułomności wpływa na jego usposobienie Obok rozległego pojęcia, wysłowienia się dobitnego, i czystego któregoby mógł mu nie jeden professor pozazdrościć, obok znamięnitéj łatwości w nieprzygotowanych mowach, kocha się w sposobie dogmatycznym i uporczywym przedstawienia swoich mniemań, dowodzenia stanowczem i nie cierpiącém uwag, które go czynią nie raz nieprzyjemnem słuchaczowi. A ta lekka osoba co nie siądzie na chwilę i podskakując od ławki do ławki się przechadza, chodzi, wraca i wychodzi bezustannie? To sekretarz skarbu Sir Tomasz Freemantle, jego obowiązki skłaniają go do téj nieporządnéj na pozór ruchliwości, nadewszystko kiedy się zbierają do głosowania, musi zwoływać nieobecnych i sprowadzać na plac boju tułającego się gałki na korytarzach, w téj chwili rozmawia z kolegą swoim Sir Jerzym Clerk; tym człowiekiem mężkiéj postawy którego łyse czoło i mężkie oblicze łatwo ci się w pamięć wrazić powinny. Lord Mahon schodzi ich na ustronnéj ławeczce, gdzie się schronili. Lord Mahon? Wszakże to syn hrabiego Stanhope? Nie mylisz się, i nigdy syn nie był do ojca bardziéj podobniejszy. Też same u niego rysy, ten sam układ postawy gdybyś ich razem słyszał, ten sam akcent hibernijski. Lord Mahon jest człowiekiem dobrych obyczajów, zajmuje znakomite miejsce między naszemi literatami, i przewyższa o wiele swojego ojca, który biorąc w ogóle jest Ferrandem w izbie lordów. Ach dobrze się zgadało o Ferrandzie; czy też go nie spotwarzono okropnie. Prawda, ale to jest jego winą miał wszystko za sobą; głos przepyszny wysłowienie śpieszne i niewyczerpane, ufność zupełną klas pracujących która mu nadawała wielką potęgę. Przy tem wszystkiem łatwo było odznaczyć się. Nieszczęściem poklaski zawróciły mu głowę, a dla braku rozeznania, przystępny mniemaniom najbardziéj przesadzonym łatwowierny w najgrubsze kłamstwa dający się uwieść i rozsiewający pogłoski najniepodobniejsze do prawdy, jak gdyby pewność niezawodną, nadwątlił swoją wziętość i obaczył swoją delikatność do tego stopnia, że znakomitsi członkowie jego stronnictwa musieli go się w głos wyprzeć. Ale mimo to Ferrand nie jest człowiekiem zgubionym. Kiedy o jego błędach zapomną, jeżeli potrafi sam siebie pilnować będzie mógł jeszcze zająć miejsce zaszczytne. Jak mówią ludzie godni zaufania, miał jednak słuszność w swoich zarzutach przeciw naszym fabrykom kiedy im zarzucał, że wyrabiają produkta bez wartości i tym sposobem zabijają nasz zagraniczny handel. Dla tego też nie brak bezwzględny prawdy zepsuł wrażenie tych żarliwych filipik. Ich wadą było tylko że zbyt przeciążone były kolorami i stosowały się do zbyt wielkiéj liczby osób. Słuszniéby nas obrażało gdybyśmy widzieli naszych wielkich urzędników i praw-

ników, Follettów, Pollocków, Sugdenuw i innych objętych w satyrycznych zarzutach Warena (1) i traktowanych bez ceremonii tak jak Gamony, I Snapy te typy romansu tak śmiało opisane przez dowcipnego pisarza. Pewną jest rzeczą jednak że Snapy i Gamony istnieją w krajn Pollocków i Folletów. Rzecz w tém cała żeby ich w porę odróżnić. Chciałbym zobaczyć Cobdena i Ferranda tych dwóch zaciętych przeciwników. Cobden niebyłby ci wcale wdzięczny za to określenie. On nie sądzi siebie przeciwnikiem Ferranda i mierzy daleko wyżéj. Co do Ferranda możesz go ztąd widzieć kiedy wychodzi z izby z czołem wzniesionem miną zaczepną, przypominając swym chodem naszych najsławniéjszych boxerów. Gdyby tylko kto chciał mu stanąć czyż byś niepowiedział, że zdejmie suknią i stanie w postawie?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

(1) Warren jest jeden z najlepszych romansopisarzy w Anglii. W roku zeszłym wydał romans (Ten Thonsand a Jear) gdzie niegodziwości prawne adwokatów, sędziów i prokuratorów angielskich opisane są z rzadkim talentem.

PRZYIECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 do dnia 6 Lipca.

Piotrowski, Suchocki, Dzierzek Izabella, Chawłocki Klemens, Schäffer Jakób, Paszkowski Laurenz, Wodzicki Franciszek hr., Tomicki Stanisław ob., z Polski; — Abrahamowicz Józef, Rogawski Karol, Kochanowski Adam, Wielemard Franciszek, z Galicyi; — Vernouillet Gustaw, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa

Bichka Domicella. Piątkowska Emilia, Straszewski Romuald, Tobaszewska Franciszka, Machaczka Józef, do Polski; — Wojciechowska Zofia ob., Kamińska Marya ob., Werner Szymon, Degillia Franciszka, Knoll Elegiusz, Denker Karolina ob., Wielogłowski Soter, Rzewuski Antoni, do Galicyi; — Poniński Kalixt xiąże, Ponińska Helena xiężna, Roll, Wronowski ob., Dzieduszycki hr., Roth, Mecherzyński do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1279.

KOMMISSYA EMERYTALNA.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu art. 26 ustawy sejmowéj z r. 1838 podaje do wiadomości, iż w kassie jéj znajduje się do wypożyczenia summa złp. 21,000 w monecie grubéj srebrnéj, a to na pewną hypotekę w kraju tutejszym i pod warónkami zwyczajnemi przy dochowaniu summ instytutowych, życzący sobie wypożyczyć summę tę w całości lub częściach, złożą prośby swoje z dowodami bezpieczeństwa hypotecznego w ciągu dni 15 na ręce sakretarza kommissyi.

Kraków d. 1 Lipca 1843 r.

Senator Prezydujący

Kiełczewski

Sekr. *Kaniewski.*

Notaryusz publiczny.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek polecenia Wysokiego Trybunału W. M. Krakowa i J. O. jako to: z d. 10 Czerwca r. b. do N. 3195 tudzież z dnia 20 t. m. i r. do N. 3378 D. T. wydanych, podpisany Notaryusz publiczny na d. 12 b. m. i r. w domu N. 97 na Piasku o godzinie 9 rano sprzeda przez publiczną licytacyą na drodze pertraktacyi spadkowéj, różne ruchomości mianowicie, pościel, bieliznę, książki, stolarszczyznę i t. p. o czem chęć kupna mających niniejszym zawiadamia.

Kraków d. 6 Lipca 1843 r.

(podp.) Franciszek Xawery *Placer.*

Prawnie zajęte ruchomości jako to: stolarszczyzna, zwierciadło w ramach wyzłacanych, odzież, kocz, i półszory angielskie będą d. 11 Lipca 1843 r. o godzinie 9 z rana w sukiennicach M. Krakowa; a zaś 3 klacze i wałach tegoż samego dnia, miesiąca i roku lecz o godzinie 12 w południe na targowisku końskim na Kleparzu przy Krakowie istniejącym przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 1 Lipca 1843 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne.